

Askanas, Kazimierz

Rozmiary i dynamika przestępczości na terenie Płocka i powiatu płockiego w pierwszym okresie uprzemysławiania (cz. III)

Notatki Płockie 11/4-38, 28-33

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZMIARY I DYNAMIKA PRZESTĘPCZOŚCI NA TERENIE PŁOCKA I POWIATU PŁOCKIEGO

w pierwszym okresie uprzemysławiania (cz. III)

Obok cech struktury demograficznej, na rozmiary i dynamikę przestępczości wywierają wpływ czynniki o podłożu ekonomicznym.

Wydaje się, że rozważenia w tym zakresie wymagają dwa czynniki, zanalizowane bliżej w badaniach Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN: znaczne rezerwy siły roboczej na terenie powiatu oraz związany z przemianami wywołanymi industrializacją duży wzrost grupy chłopów robotników.

Brak danych statystycznych, dotyczących związku tych zjawisk z przestępczością pozwala w oparciu o dane z akt sądowych jedynie na ogólne przedstawienie tych zagadnień.

Rezerwy siły roboczej mogą mieć znaczenie dla rozmiarów i dynamiki przestępczości, jeśli wielkość ich w odniesieniu do ludności czynnej zawodowo jest stosunkowo znaczna. Aczkolwiek bowiem w sytuacji obecnej o bezrobociu można już mówić tylko jako o zjawisku historycznym, to jednak większe rezerwy siły roboczej sugerują istnienie grup ludności mającej trudności z utrzymaniem stanu stałego zatrudnienia lub uzyskującej gorsze warunki pracy.

W takiej sytuacji, w obliczu stale wzrastających potrzeb i przy powszechnym dążeniu utrzymania się przynajmniej na poziomie bytowym środowiska, z grupy ludności o warunkach bytowych znacznie trudniejszych od przeciętnych łatwiej mogą się rekrutować elementy bardziej podatne na przestępczość.

Na koniec 1961 r. rezerwy siły roboczej na terenie powiatu płockiego wynosiły 3,4% mieszkańców w wieku 16—45 lat dla mężczyzn i 2,6% dla kobiet, to jest 3010 mężczyzn i 2290 kobiet¹⁾.

Wielkość tych pozycji uzasadnia potrzebę rozpatrzenia warunków bytowych omawianych grup ludności.

Fakt istnienia rezerw, to jest osób zbędnych do pracy w rolnictwie z punktu widzenia założeń polityki agrarnej, nie przesądza stanu faktycznego zatrudnienia. Niezależnie jednak od tego, czy ludzie objęci mianem „rezerwy roboczych” posiadali pracę i czy przynosiła im ona przeciętne dla tego typu pracy dochody, czy też mieli inne źródła utrzymania (np. jako członkowie rodzin posiadających gospodarstwa rolne), należy stwierdzić, że rezerwy te miały charakter rezerw fakultatywnych. Znajdujące się bowiem w ramach rezerwy siły roboczej osoby, które poszukiwałyby pracy, miały w strefie do-

godnych dojazdów do Płocka duże możliwości uzyskania zatrudnienia bądź w Płocku bądź w szeregu blisko od źródeł rezerw położonych gospodarstw cierpiących na niedobór sił roboczych²⁾

Również w okolicach dalszych od Płocka sytuacja omawianej grupy nie może być uznana za trudną pod względem bytowym.

Biorąc pod uwagę, że cały rejon płocki cechuje względnie niewielkie rozdrobnienie gospodarstw rolnych (tylko 28,1% gospodarstw do 5 ha, podczas gdy np. w powiecie puławskim 83,2%)³⁾ i niezła stosunkowo stopa życiowa mieszkańców, należy dojść do wniosku, że brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających przypuszczać, żeby omawiana grupa ludzi z powodu swej pozycji zakwalifikowanej z punktu widzenia polityki rolnej jako „rezerwy robocze”, miała istotne trudności bytowe odbiegające rażąco od środowiska.

W tym stanie rzeczy wskazanej zbiorowości nie można traktować jako ludzi, którzy wskutek trudności w utrzymaniu się narażeni byłiby na większą podatność na przestępczość, zwłaszcza przeciwko mieniu. Potwierdzają to informacje z procesów cywilnych i karnych, które w przeciwieństwie do okresu międzywojennego wykazują, że na terenie powiatu nie istnieją, jako zjawisko społeczne, tak szczególnie trudne warunki gospodarcze ludności, które mogłyby być traktowane jako czynnik przestępczo-twórczy.

Wskazuje na to m. in. brak orzeczeń z art. 257 § 2 (cz. II) K.K. (także w Sądzie dla Nietetnich). Aczkolwiek sprawy tego typu w warunkach obecnych, wobec treści art. 48 KPK, mogłyby trafiać do sądu raczej wyjątkowo, a z reguły podlegałyby umorzeniu w dochodzeniu z powodu małej szkodliwości społecznej czynu, to należy stwierdzić, że sprawy takie nie są prawie spotykane ani w dochodzeniach ani nawet w zameldowaniach M.O.

Pewną lustrację warunków bytowych ludności powiatu stanowią też sprawy z art. 201 KK, wymagające dla zastosowania tego przepisu przesłanek „nędzy”. Należy tu podnieść, że po zmiennych orzeczeniach Sąd Najwyższy uchwałą całej Izby Karnej (27.VII.1959 r. Z.O. 1960 r., poz. 18) uchwalił, iż za przesłankę „nędzy”, użytą w tym artykule „należy uznać takie warunki materialne, które uniemożliwiają zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych”. Jednak przejrzone akta Sądu Powiatowego w Płocku (także odnośnie wyroków zatwierdzonych przez Sąd Wojewódzki) pozwa-

lają stwierdzić, że pojęcie „zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych” w sytuacji wzrostu dobrobytu mas, interpretowane jest tak szeroko, że sprowadza się do trudności w utrzymaniu osoby uprawnionej do alimentowania na poziomie zwykłych warunków środowiska. Przejrane akta sądowe nie wskazują nawet w tych wypadkach na stan rażącego niedostatku, a użyta w dyspozycji art. 201 K. K. przesłanka „wsparcia” spotyka się na ogół jako pomoc rodziny. Fakty te stają się jeszcze bardziej wymowne w powiązaniu ze znamionami zewnętrznymi zainteresowanych — np. ich dostatnim na ogół ubiorem.

W aspekcie wyraźnych przemian związanych z przekształcaniem się modelu struktury społeczno-zawodowej wsi należy zwrócić uwagę na rozwój licznej grupy chłopów robotników (w 1960 r. 17% wszystkich gospodarstw w Polsce stanowiły gospodarstwa chłopów robotników). Rozwój tej znacznej liczebnie grupy sprzyja procesom urbanizacji wsi, zbliżając warunki wiejskie do warunków miejskich. Wobec braku ściślejszych danych co do ilości chłopów robotników na terenie powiatu plockiego, pewną orientację o ich wzroście dają dane dotyczące osób dojeżdżających do pracy w Płocku z poza obszaru miasta. (W r. 1960—1960 osób, w 1961 r. — 4160, w 1962 — 4990 i w 1963 — 4780⁴).

Grupa chłopów robotników⁵), jak stwierdza D. Gałaj, „zajmuje peryferyjne stanowisko zarówno wobec tradycyjnej kultury chłopskiej, jak i wobec treści kultury dominującej w mieście⁶).

Ta sytuacja pośrednia między pozycją wieśniaka i mieszczanina rzutuje także na postawy i sposoby zachowań się przedstawicieli tej grupy, nadając tej części ludności wiejskiej niektóre cechy ludności miejskiej. Przede wszystkim jednak dla zagadnienia przestępczości wśród tej grupy ma znaczenie fakt przebywania chłopów robotników w dwu środowiskach: wiejskim i miejskim. Powoduje to osłabienie kontrolującej więzi środowiska wiejskiego przy nikłej możliwości kontroli ze strony środowiska miejskiego.

Ważnym czynnikiem kryminogennym w grupie chłopów robotników jest łatwiejszy niż w pozostałej grupie ludności wiejskiej, dostęp do mienia, zwłaszcza społecznego, na terenie miasta (w szczególności na terenie Petrobudowy), o której specyficznych warunkach była mowa wyżej.

Badania nad przestępczością chłopów robotników przekraczają ramy pracy niniejszej, już jednak dane ujawniane niejednokrotnie w procesach karnych rozpoznawanych przez Sąd Powiatowy w Płocku wskazują na częste wypadki wykorzystywania przez chłopów robotników w celach przestępczych znajomości stosunków na wsi (w szczególności dotyczy to np. zapotrzebowania na materiały budowlane, łatwości ukrycia zagarniętego mienia) i możliwości do-

stępu w mieście do mienia społecznego oraz znajomości ludzi mogących ułatwić lub współdziałać w zaborze mienia (zwłaszcza transport).

Wybitnie wzrastająca ilościowo wskutek uprzemysławiania Płocka grupa chłopów robotników sugeruje w tych warunkach przyjęcie przypuszczenia, że zbiorowość ta może utrzymywać się na poziomie przestępczości wyższej — niż przeciętna przestępczość wiejska, za czym przemawiają też liczne procesy, wskazujące na przypadki zaboru mienia, zwłaszcza społecznego, dokonywane przez mieszkańców wsi zatrudnionych na terenie miasta.

Ustalenia na podstawie wykrytych przez M.O. sprawców przestępstw

Istotne dla przedstawienia zmian ilościowych przestępczości w świetle ilości wykrytych sprawców jest, jak wyżej wspomniano, ustalenie stopnia wykrywalności przestępstw. Niski stopień wykrywalności wskazuje bowiem na to, że ilość wykrytych sprawców jest zbyt mała nie tylko w stosunku do „ciemnej liczby” sprawców, którzy faktycznie przestępstwa popełnili, lecz także w stosunku do hipotetycznej ilości sprawców, którą należy przyjąć jako odpowiednik ilości zarejestrowanych względnie wykrytych przestępstw, przyjmując wobec popełnienia pewnej ilości przestępstw w grupach, średnio więcej niż jednego sprawcę na każde przestępstwo.

Przy rozważaniu tego zagadnienia należy jednak mieć na uwadze nieadekwatność mas statystycznych zarejestrowanych przestępstw i wykrytych sprawców. Ilość zarejestrowanych tj. zameldowanych M. O. przestępstw stanowi masę ograniczoną terminami roku kalendarzowego, ilość zaś ujawnionych przestępstw i ilość wykrytych sprawców ograniczona jest tylko terminem początku roku kalendarzowego, a pewna ilość sprawców, a co za tym idzie i przestępstw, zostaje odnotowana po okresie kalendarzowym wskutek ich późniejszego wykrycia.

Aczkolwiek rozpatrywany okres obejmuje pięćdziesiąt lat, wobec czego stosunek tych dwóch mas statystycznych ulega w takim okresie czasu pewnemu wyrównaniu — zestawienie danych dotyczących ilości zarejestrowanych, względnie wykrytych przestępstw i wykrytych sprawców, ma tylko przybliżony ilustracyjny charakter, wykluczający ścisłość ustaleń.

Stopień wykrywalności przestępstw, jak zwykle w stosunkach wiejskich na terenie powiatu plockiego na ogół wyższy niż na terenie miasta, wyniósł w 1959 r. 73%, zwiększając się w 1960 r. do 76,5%, w 1961 r. do 78,7% i w 1962 roku do 79,4%, zaznaczając się w 1963 r. spadkiem wykrywalności do 75,5%.

Od 1960 r. wykrywalność przestępstw na terenie powiatu plockiego waha się w niskich granicach od 75,5% do 79,4% (na terenie Płocka bez Petrobudowy 69,7%—76,5% — Tabl. I).

Tabela XI. Sprawy przestępstw, wykryci przez M.O. na terenie powiatu plockiego.

Lata	Ogółem	Wskaźnik	Współczynnik
1959	631	100	8,87
1960	631	100	8,70
1961	573	90,81	8,35
1962	626	99,21	8,99
1963	646	102,40	9,05

Zródło: Rejestry Śledztw i Dochodzeń KP. M. O. w Plocku (RSD).

Ilość wykrytych sprawców przestępstw na terenie powiatu plockiego jest w 1959 i 1960 r. identyczna (631) i określa się w 1959 r. współczynnikiem 8,87, a w 1960 r. — 8,70.

W 1961 r. ilość wykrytych sprawców wynosi 573, stanowiąc ca 91% w stosunku do 1959 r. i wykazuje się współczynnikiem 8,35.

Wzrost w 1962 r. do 626 wykrytych sprawców, co stanowi ca 99% stanu z 1959 r., spowodował wzrost współczynnika do 8,99.

W 1963 r. wykryto największą w badanym okresie ilość sprawców — 649, to jest ponad 102% w stosunku do 1959 r., przy czym współczynnik wzrósł do 9,05, wykazując równie największą wartość w badanym okresie.

Jak widać z powyższego, spośród osób zamieszkałych (na stałe) na terenie powiatu plockiego, jako przestępca zostaje wykryta w 1959 roku co 112 osoba, w r. 1960 co 115, a w 1961 r. co 119 osoba. W latach 1962 i 1963 nastąpił wzrost nawet w stosunku do 1959 r., gdyż w 1962 r. wykrywana była co 111 osoba jako przestępca, a w 1963 r. co 110-ta.

W świetle ilości wykrytych sprawców można by mówić zatem o utrzymaniu się przestępczości w latach 1959 i 1960 na zbliżonym poziomie, spadku w 1961 r. i wyraźnym wzroście w latach 1962 i 1963.

Ilość wykrytych sprawców nie zawsze pozostaje w proporcji do ilości przestępstw zarejestrowanych w M.O. w danym roku.

W 1960 r. największemu z badanego pięcioletcia wpływowi 707 zarejestrowanych przestępstw (średnia roczna 608) odpowiada ilości wykrytych sprawców zbliżona do średniej okresu (631 sprawców przy średniej 621). Jest to taka sama ilość sprawców jak w 1959 r., w którym ilość zarejestrowanych przestępstw była najmniejsza (566) z całego okresu.

W 1963 r. zarejestrowano na terenie powiatu najniższy (po 1959 r.) z okresu badanego pięcioletcia wpływ zarejestrowanych przestępstw (579 przy wskazanej średniej rocznej 621). Tej

małej ilości zarejestrowanych przestępstw odpowiada w tymże roku największa z badanego okresu ilość wykrytych sprawców przestępstw (646 przy średniej 621).

Jak widać z powyższego, tak największemu (1960 r.) jak i najmniejszemu (1959) wpływowi zarejestrowanych przestępstw, odpowiada także sama ilość wykrytych sprawców (631). Największej zaś ilości wykrytych sprawców (1963) odpowiada nieomal najmniejsza ilość wykrytych przestępstw.

W poszukiwaniu przyczyn niezachowania w pewnych wypadkach, względnej nawet proporcjonalności między wskazanymi wielkościami, należało przede wszystkim zwrócić uwagę na stopień wykrywalności, oczywistym jest bowiem, że przy znacznej ilości zarejestrowanych przestępstw możemy stwierdzić nikłą ilość sprawców, jeśli stopień wykrywalności jest szczególnie niski, i przeciwnie — przy wysokim stopniu wykrywalności możemy mieć do czynienia z dużą ilością wykrytych sprawców, mimo mniejszej ilości zarejestrowanych przestępstw. W rozpatrywanej sytuacji, stopień wykrywalności może jednak mieć tylko bardzo ograniczony wpływ na nieproporcjonalność ilości wykrytych sprawców, gdyż największy (79,4) i najmniejszy (73,0) odsetek wykrywalności nieznacznie tylko odbiegają od średniej okresu (76,6).

Tym nie mniej można stwierdzić, że w 1959 roku przy najniższej, jak wyżej podano, ilości zarówno zarejestrowanych (566) przestępstw, jak i wykrytych (413) i przy najniższym stopniu wykrywalności — ilość wykrytych sprawców była taka sama jak w 1960 r., wykazującym największą ilość zarejestrowanych (707) i wykrytych (541) przestępstw i wyższym niż w 1959 r., gdyż zupełnie zbliżonym do średniej okresu, stopniu wykrywalności.

W 1963 r. przy najmniejszym wpływie zarejestrowanych (579) i wykrytych (437) przestępstw i stopniu wykrywalności, mniejszym niż średni (najniższym po 1959 r.), ilość wykrytych sprawców jest największa z całego badanego okresu (646).

Stopień wykrywalności nie ma tu zatem istotnego znaczenia dla wytłumaczenia dysproporcji między zmianami ilościowymi zarejestrowanych przestępstw i wykrytych sprawców.

Omawiane nieadekwatności nasuwają pytanie czy na powstanie dysproporcji między ilością przestępstw i wykrytych sprawców nie rzutowały w poszczególnych latach znaczniejsze różnice w wykryciu przestępstw indywidualnych i grupowych, to jest przestępstw popełnionych przez więcej niż jedną osobę.

Wobec tego, że ilość sprawców w każdym przestępstwie może być różna, należało skonfrontować wskazane dane z ilością przestępstw, w których ujawniono więcej niż jednego sprawcę.

W ogólnej ilości zarejestrowanych przestępstw ustalenie ilości przestępstw indywidualnych i grupowych jest na ogół możliwe dopiero z chwilą wykrycia sprawców. Pewną

orientację co do ilości przestępstw grupowych mogą dać zatym tylko ustalenia stosunku wykrytych przestępstw grupowych do ogólnej ilości wykrytych przestępstw.

W 1959 r. wykryto 91 przestępstw grupowych. Wobec tego z ogólnej ilości 566 wykrytych w tym roku przestępstw, ilość tych, w których brała udział tylko jedna osoba, popełniono 322, a sprawców działających łącznie z innym względnie z innymi sprawcami było (631 — 322) 309, co przy ilości 91 grup przestępczych oznacza, że przeciętna ilość sprawców na grupę wynosiła 3,4 osób.

W 1961 r. natomiast przy 631 sprawcach wykrytych, na 541 wykrytych przestępstw — grup przestępczych było tylko 76, a przeciętna w grupie wynosiła 2,2 osób.

Poza podkreśloną nieadekwatnością wielkości grup, wskazany przykład tłumaczy dodatkowo przedstawione wyżej dysproporcje między ilością ujawnionych przestępstw, a ilością wykrytych sprawców.

W ogólnej liczbie wykrytych sprawców mogą meścić się jako sprawcy przestępstw te same osoby, które popełniły kilka różnych przestępstw. Jeżeli natomiast jedna osoba popełniła kilka przestępstw, to jeśli nie mają one charakteru łącznego działania — zapisane są jako osobne przestępstwa, jeśli zaś zachodzi między nimi łączność — zapisywane są pod jedną pozycją.

Należy również podnieść, że zastrzeżenia co do nieściśłości, jakie wysuwał L. Radzinowicz⁷⁾ i J. Jasiński⁸⁾, dotyczące niejednolitego sposobu rejestrowania kilku przestępstw popełnionych przez tego samego sprawcę, mające niewątpliwie wpływ na stopień nieściśłości zarejestrowanych przestępstw, w danym wypadku nie mogą mieć znaczenia dla rozpatrywanego fragmentu zagadnienia. Bez względu bowiem na sposób rejestracji przestępstw, w wypadku wykrycia każdego zarejestrowanego i wykrytego przestępstwa będzie figurował jako wykryty co najmniej jeden sprawca, gdyż przestępstwo uważa się za wykryte nie wówczas gdy zostało ono ujawnione co do faktu dokonania go, lecz wówczas gdy co najmniej jeden sprawca został wykryty.

Jak widać z powyższego, na terenie powiatu zaznaczają się spowodowane różnorodnymi czynnikami rozbieżności między obrazami dynamiki, zarysowanymi na podstawie ujawnionych przestępstw i wykrytych sprawców przestępstw. Rozbieżności te wymagają szczególnej ostrożności w traktowaniu ilości wykrytych sprawców jako materiału uzupełniającego obraz dynamiki przedstawionej w świetle ilości zarejestrowanych i ujawnionych przestępstw. Pozwalają one jedynie na ogólne stwierdzenie, że mimo niewielkiej, a zmniejszonej jeszcze w r. 1963 wykrywalności przestępstw, odsetek wykrytych sprawców przestępstw wzrósł w ciągu badanego pięcioletnia o 2,4%, odpowiadając swą wielkością wzrostowi takiego wskaźnika na terenie Płocka (bez Petrobudowy), gdzie wskaźnik ten wzrósł o 2,23%.

Natomiast wzrostowi współczynnika wykrytych sprawców na terenie powiatu z 8,8 do 9,05 odpowiada diametralnie przeciwna sytuacja na terenie Płocka (bez Petrobudowy), gdzie współczynnik ten zmniejszył się z 22,78 do 18,60.

Stopień wykrywalności na terenie powiatu (od 73 do 73,4) jest wyraźnie wyższy niż na terenie Płocka bez Petrobudowy (69,7—76,5). Należy tu jednak zwrócić uwagę na istotne, omawiane już różnice warunków wpływających na rozpiętość stopnia wykrywalności przestępstw między typowo wiejskim terenem powiatu, a średniej wielkości miastem w fazie przyspieszonego uprzemysławiania.

Różnice te, mimo niewątpliwego choć bardziej pośredniego i ograniczonego wpływu uprzemysławiania na teren Powiatu, niż miasta, są niewątpliwie tak znaczne, że wskazany stopień wykrywalności w powiecie należy uznać za niski i stosunkowo do znacznie łatwiejszych warunków wykrywalności na wsi raczej gorszy niż na terenie miasta.

Gdyby jednak dla r. 1963 przyjąć najwyższy nawet z badanego pięcioletnia wskaźnik wykrywalności przestępstw z roku 1962, wynoszący 75,5% (tj. ca o 4% wyższy niż w 1963 r.), to i wówczas różnicy między wskaźnikami i współczynnikami wykrytych sprawców w 1963 r. w zestawieniu z latami wyjściowymi (1959 i 1960) nie możnaby uznać za tak znaczną, iżby w świetle ilości wykrytych sprawców można było mówić o znacznym wzroście przestępczości na terenie powiatu.

W tych warunkach wzrost współczynnika wykrytych przez M. O. na terenie powiatu sprawców przestępstw z 8,87 w 1959 r. do 9,05 w 1963 r. można uznać za odpowiadający w przybliżeniu wzrostowi współczynnika przestępstw, który z 6,23 w 1959 r. wzrósł na terenie powiatu do 6,54 w 1963 r.

Reasumcja i wnioski

1. Ilość zarejestrowanych w M. O. przestępstw na terenie powiatu płockiego, która w 1960 r. wzrosła w stosunku do 1959 r. o 25%, wykazywała od tego roku wyraźny trend spadkowy i w 1963 r. jest tylko o 2% większa niż w 1959 r.

Na gwałtowny wzrost przestępczości w 1960 roku wpłynęła bezpośrednio budowa Kombinatu. Przestępstwa dokonywane na terenie Kombinatu były bowiem do 31.XII.1960 r. ujęte statystycznie jako dokonane na terenie powiatu. Aczkolwiek tereny budowy Kombinatu włączone zostały w obręb miasta dopiero po 11.X. 1961 r., to jednak już od 1 stycznia 1961 r. Inspektorat Specjalny M.O. „Petrobudowa” prowadził osobną statystykę dla Petrobudowy, wyłączoną z terenu powiatu.

Jako przyczyny, które mogły mieć wpływ na wzrost przestępczości, poza specjalną sytuacją roku 1960, należy wskazać czynniki kryminogenne, związane z procesami społeczno-gospodarczymi, wywołanymi budową wielkiego

obiekty przemysłowe, jakim jest Kombinat. W szczególności istotny wpływ miały tu skutki uaktywnionych kontaktów osobowych mieszkańców miasta i wsi (np. sprzedaż na terenie powiatu materiałów dostarczanych dla budowy Kombinatu), w szczególności też wzmoczenie ruchu pojazdów mechanicznych. Ponadto skutki wzmoczonej konsumpcji alkoholu związanej z nagłym polepszeniem się warunków bytowych mieszkańców wsi, zatrudnionych przy budowie Kombinatu.

Dodatkowymi przyczynami, które mogły mieć wpływ na wzrost przestępczości na terenie powiatu w 1960 r., była sytuacja związana z budową Rurociągu „Przyjaźń” oraz niewystarczająca wskutek niezwiększenia kadr i niezbędnego wyposażenia technicznego, w warunkach sprzyjających wzrostowi przestępczości, akcja profilaktyczna i persekutywna M. O.

2. Dość znaczne zmniejszenie się ilości przestępstw w 1962 r. wywołane było przede wszystkim zmniejszeniem się ludności powiatu, związanym ze zmianami granic administracyjnych powiatu. Należy tu dodać, że w grę wchodziły nie tylko zmiany ilościowe lecz także i jakościowe, od powiatu odeszły bowiem dołączone do Płocka tereny podmiejskie, cechujące się zwykle większą przestępczością niż głęboki teren wiejski.

3. Wskaźnik spadku zarejestrowanych w M.O. przestępstw wynosi w 1961 r. — 3%, w 1961 r. — 7% i w 1963 — 2% w stosunku do ilości zarejestrowanych przestępstw w 1959 r. Zmiany ludnościowe na terenie powiatu, które spowodowały w 1961 r. zmniejszenie się ilości ludności o 5,4% w stosunku do 1959 r., która mimo postępującego następnie wzrostu nie osiągnęła w latach 1962 i 1963 poziomu roku 1959, wymagają specjalnego zwrócenia uwagi na współczynniki przestępczości. Współczynnik odnośnie ilości zarejestrowanych w M. O. przestępstw, który w roku 1960 (w związku z rejestracją w powiecie przestępstw popełnionych na terenie Petrobudowy) wzrósł do 7,71, spadł do 6,29 w 1961 r., oscylując w latach 1961—1963 około liczby 6,6, podczas gdy w 1959 r. wynosił 6,23. O niewielkim stopniu nasilania się przestępczości na terenie powiatu, także w świetle przedstawionych współczynników, świadczy zestawienie wskazanej ilości ca 6 przestępstw na 1000 ludności na terenie powiatu z ilością 22 przestępstw na 1000 ludności na terenie Płocka.

4. W poszukiwaniu przyczyn tego stanu rzeczy należy, poza faktem ogólnokrajowego spadku przestępczości, wskazać na zmniejszenie się natężenia, a następnie zakończenia w tym okresie (1961 r.) budowy Rurociągu na terenie powiatu oraz na wprowadzenie akcji profilaktycznej i wzmoczenie operatywności przez M. O., wyposażanej sukcesywnie w ważne środki tech-

niczne, przede wszystkim w radiowozy i motocykle.

W 1963 r. na poprawienie się sytuacji wywarł też wpływ fakt coraz mniejszego zatrudniania osób dojeżdżających z powiatu do pracy w Petrobudowie, redukując w pewnej mierze przestępczotwórcze w omawianych warunkach kontakty osobowe mieszkańców miast i wsi.

Nie bez znaczenia są tu też zmiany w strukturze ludności. Wskutek zmniejszenia się w ogólnej populacji o 3% grupy dzieci do lat 9, zwiększyła się ogólna ilość ludności odpowiedzialnej karnie. Jednocześnie nastąpiło zwiększenie o 4,4% ilości nieletnich „odpowiedzialnych” karnie, cechujących się mniejszą aktywnością przestępczą oraz zwiększył się o 0,6% udział grupy ludności starszej (od 50 lat), reprezentującej również mniejsze nasilenie przestępczości. Natomiast udział w ogólnej populacji grupy ludności w wieku lat 17—49, o znaczniejszej aktywności przestępczej, zmniejszył się o 1,2%.

5. Stopień wykrywalności przestępstw na terenie powiatu (73% w 1959 r.) dużo mniejszy niż w Płocku, wyrównuje się z poziomem wykrywalności w Płocku w 1960 r. (76,5%), a następnie przewyższa znacznie Płock, lecz dochodząc już do 79,4% w 1962 r., spada znów w 1963 r. do poziomu 75,5%, wciąż jednak jeszcze wyższego niż w Płocku.

Ilość wykrytych sprawców w liczbach bezwzględnych zmienia się minimalnie, wynosząc od 626 do 646, z wyjątkiem jedynie 1961 roku, w którym wyniosła 573 z niskim współczynnikiem 8,35, podczas gdy w pozostałych latach współczynnik wynosił ca 9, co oznacza, że o ile w 1959 r. wykrywany był jeden przestępca na 113 osób odpowiedzialnych karnie, to w 1963 r. jeden przestępca wykrywany był na 110 osób.

Odsetek wykrytych sprawców wzrósł w ciągu badanego okresu o 2,4%, a współczynnik z 8,8 do 9,05, podczas gdy w tymże okresie w Płocku nastąpił wyraźny spadek wysokiego zresztą współczynnika wykrytych sprawców.

Mimo niewysokiego, zwłaszcza na stosunki wiejskie, stopnia wykrywalności (i omówionych wyżej nieadekwatności między masami wykrytych sprawców a zarejestrowanymi i wykrytymi przestępstwami), nie można uznać go za tak niski, żeby odbierał przedstawionym danym wartość uzupełniającej ilustracji przestępczości terenu.

6. Przedstawiona sytuacja rozmiarów i dynamiki przestępczości na terenie powiatu płockiego, najbardziej bezpośrednio podlegającego wpływom industrializacji, wskazuje biorąc sumarycznie całość materiału w badanym okresie (i wyłączając, wskutek wskazanej szczególnej sytuacji, rok 1960) na fakt, iż pierwsza faza przyspieszonego uprzemysławiania Płocka nie spowodowała rażącego wzrostu przestępczości na terenie powiatu płockiego.

1) K. Miękus — Rezerwy siły roboczej oraz problemy zatrudnienia w Płockim Okręgu Przemysłowym — Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych, Nr. 2, str. 45—46, W-wa 1962, Pracownia B. R. U. przy Wyd. I Nauk Społ. P.A.N.;

por. też E. Karniewski i W. Talejko op. cit., str. 225 i nast.

2) Por. K. Miękus, op. cit., str. 43 i 52.

3) D. Gałaj — Chłopo-robotnicy w rejonach uprzemysławianych — Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych przy Prez. P.A.N., Pracownia B.R.U. przy Wyd. I Nauk Społ. P.A.N. Zeszyt 7, W-wa 1964, str. 52.

4) J. Chojnacki — Płock 1966 w liczbach na przełomie tysiącleci — Notatki Płockie nr 2/36, rok 1966.

5) Jako przedmiotowe kryterium chłopa-robotnika wskazywano wysokość zarobków pozarolniczych, wynoszących więcej niż 60% wartości produkcji gotowej. „Społeczno-ekonomiczna struktura wsi w Polsce Ludowej” PWRiL, W-wa 1961, str. 48.

Główny Urząd Statystyczny używa terminologii „robotniko-chłop”.

6) D. Gałaj, op. cit., str. 64 i 65.

7) L. Radziwonowicz — Przestępczość w Polsce w latach 1924—1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej — Archiwum Kryminologiczne 1935, t. II, z. 1—2.

8) J. Jasiński i E. Syzdul — Przestępczość w Polsce w latach 1954—1958 w świetle statystyki milicyjnej — Archiwum Kryminologii, t. I, W-wa 1960.

ZENON URBAŃSKI

KOSZTY WYPADKÓW PRZY PRACY NA BUDOWIE KOMBINATU PETROCHEMICZNEGO W PŁOCKU

Rola czynnika ludzkiego w produkcji budowlanej, metody rekrutacji załóg budowlanych, ich motywacja do pracy na budowie, warunki bytowania, aspiracje zawodowe i społeczne oraz kulturalne budowlanych, to szeroki zakres zainteresowań skupiających się w pracach naukowo-badawczych Zakładu Badań Społecznych i Ochrony Pracy w Instytucie Organizacji i Mechanizacji Budownictwa.

Na czoło tych zainteresowań wysuwa się także troska o zdrowie i życie załóg budowlanych a w szczególności ich bezpieczeństwo przy wykonywaniu trudnych zadań produkcyjnych. Miarą tego stanu jest niewątpliwie kształtowanie się wypadków przy pracy na budowach i ich społeczne skutki widziane w bilansie ekonomicznym strat ponoszonych przez zakłady pracy jak też przez świadczenia z funduszu społecznego.

Toteż w wachlarzu zainteresowań badawczych IOMB skutki ekonomiczne wypadków przy pracy w przedsiębiorstwach budowlanych stanowią jedną z ważnych pozycji. Waga tego zagadnienia od strony rozpoznania naukowo-badawczego jest tym większa, że jak dotąd w Polsce, tak samo jak za granicą, czynione są próby w pierwszym rzędzie ustalenia metody kryteriów zmierzających do ustalenia systematyki kosztów jakie ponoszone są przez zakłady pracy i gospodarkę narodową skutkiem wypadków przy pracy.

Zakład Badań Społecznych i Ochrony Pracy IOMB w poszukiwaniu najwłaściwszej metody do wycieszenia kosztów wypadków przy pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych przeprowadził w latach 1961—1964 żmudne studia nad próbami wycieszenia kosztów związanych z wypadkami przy pracy w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych.¹⁾

Studia te zbiegły się z międzynarodową inicjatywą organizacji państw zrzeszonych

w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Zabezpieczenia Społecznego (Association Internationale de la Securite Sociale — „AISS”) działającym przy Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie. Z inicjatywy tej organizacji wysunięto propozycję wykorzystania metody opracowanej przez dyrektora technicznego włoskiej organizacji ubezpieczeniowej (Ente Nazionale Prevenzione degli Infortuni — „ENPI”) dr. inż. Renato Riccardi, która wstępnie przekonsultowana została z krajami członkowskimi „AISS”.

Mimo tego, że metoda ta niezupełnie odpowiadała polskiemu warunkom ekonomiczno-społecznym, IOMB włączył się do tej inicjatywy realizowanej w Polsce przez Główny Inspektorat Ochrony Pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych, przejmując rolę wiodącą w tych badaniach na terenie kraju.

Spśród wybranych przedsiębiorstw do przeprowadzenia oceny metody „AISS” i jej przydatności dla ustalenia wysokości kosztów spowodowanych przez wypadki przy pracy w budownictwie, wybrano przedsiębiorstwo budowlano-montażowe „PETROBUDOWA” w Płocku. Dla ustalenia kosztów wypadków, jakie miały miejsce przy budowie kombinatu petrochemicznego w ciągu całego roku 1963, przeprowadzono analizę ekonomicznych skutków 101 wypadków, których globalna suma kosztów wynosiła 377.648.— zł. Koszty te rozkładały się na następujące pozycje:²⁾

Koszty związane ze stratą czasu przez poszkodowanych . . .	80.900.— zł
Koszty pierwszej pomocy sanitarnej	9.410.— zł
Odszkodowania na rzecz poszkodowanych	400.— zł
Straty na skutek zmniejszenia się wydajności pracy przez wypadek	181.410.— zł